

Wiele wskazuje, że „znana postać życia publicznego aglomeracji katowickiej” – jak anonsuje tego nikomu szerzej nieznanego urzędnika oficjalny portal Urzędu Miasta – pożegna się z wiceprezydenckim stołkiem. Pożegna się z przytupem – miasto Katowice musi zwrócić kilkanaście milionów nienależnie pobranej subwencji oświatowej, za której naliczanie odpowiadał nadzorowany przez tę „postać” magistracki Wydział Edukacji i Sportu. Powszechnie krytykowany Waldemar Bojarun musi zwolnić swój gabinet dla przedstawiciela zwycięskiej Koalicji Obywatelskiej, która po ostatnich wyborach obsadziła 14 miejsc w 28-osobowej Radzie Miasta.

(więcej...)